

Bruksela będzie udzielała azylu w Polsce

10 kwietnia 2016

Od jakiegoś czasu dla myślących ludzi oczywistością jest, że Polska wstąpiła do zupełnie innej Unii Europejskiej niż ta, w której znaleźliśmy się obecnie. Dopóki jednak unijni biurokraci nie robili serii zamachów na suwerenność innych krajów członkowskich nie wyglądało to tak poważnie jak teraz. Najnowszy pomysł eurolewaków z Brukseli zakłada odebranie krajom członkowskim UE kompetencji w zakresie przyznawania azylu, czyli innymi słowy to oni będą decydowali gdzie i ilu islamistów trafi, a my nie będziemy mieli nic do gadania.

Szalony pomysł zniszczenia państw narodowych w Europie nie jest już od dawna teorią spiskową. Otwartym tekstem mówił o tym niedawno Frans Timmermans, wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego. Oświadczył on, że multikulturalizm, nazywany przez niego „różnorodnością” jest przeznaczeniem nie tylko Europy, ale i całego świata. Co więcej zagroził, że alternatywą jest wojna.

„Różnorodność jest uważana w niektórych krajach za zagrożenie. Różnorodność powoduje powstanie pewnych wyzwań, ale jest też przeznaczeniem ludzkości. Nie będzie na tej planecie kraju, który w przyszłości nie stanie się różnorodny narodowościowo” – Frans Timmermans.

Pojawia się pytanie o jakiej wojnie czy też „końcu wolności i pokoju”, bo tak brzmiały jego słowa, mówił ten niebezpieczny człowiek. Wszak wojna w Europie i tak właśnie się rozpoczęła i można odnieść wrażenie, że Komisja Europejska znajduje się w tym samym obozie politycznym, co Państwo Islamskie, ponieważ widać liczne przypadki współdziałania w dżihadzie na naszym kontynencie.

Przykładem było wieloletnie tolerowanie brukselskiej centrali

terrorystów w dzielnicy Moelenbeek, notabene znajdującej się kilkanaście minut spacerkiem od biura Timmermansa. Cele unijnych urzędników nie są do końca znane, ale można podejrzewać, że chodzi o islamizację Europy, co ostatecznie przetrąci jej chrześcijański charakter. Zdumiewające jest też, że zdaje się to popierać również ten argentyński jezuita podający się za papieża Franciszka, który mówi podobne rzeczy jak Timmermans.

Konstruktorzy Nowego Porządku Świata planują wdrożenie swojego morderczego reżimu na gruzach starego systemu. Podstawowym wrogiem stały się zatem europejskie narody, które coraz głośniej wyrażają niezadowolenie z powodu rozwoju wypadków z napływem obcych kulturowo mas ludzi, którzy przybywają do Europy na utrzymanie podatników.

Oczywiste było, że niektóre kraje jednolite narodowościowo będą stawiały opór przymusowej islamizacji. Aby jakoś temu przeciwdziałać unijni urzędnicy wymyślili, że to oni będą decydowali o podziale tak zwanych azylantów pomiędzy kraje UE. Planuje się powrót do stałych kwot uchodźców według ustalonego klucza. Zapowiedziano, że ich liczba będzie ustalana po uwzględnieniu ich „wielkości, bogactwa i zdolności do przyjęcia uchodźców”.

W tym kontekście zrozumiałą jest ciągły atak na Polskę ze strony Komisji Europejskiej, ponieważ nasz kraj stał się teraz liderem państw z Europy Wschodniej, które zgodnie sprzeciwiają się ingerowaniu w skład narodowościowy. Oznacza to, że ataki na Polskę nie ustaną, a nawet się nasilą i trzeba się spodziewać dywersji w tych krajach, na przykład w formie powtórzenia wariantu ukraińskiego majdanu. Niestety najbardziej prawdopodobnie wydaje się to właśnie w naszym kraju, gdzie siły nieprzyjazne nam, kreowane z zagranicznych ośrodków są już przygotowane do działania.

Unia Europejska stała się już prawie oficjalnie IV Rzeszą,

tylko dostrzegają to obecnie wyłącznie nieliczni. Jednak wciąż przesuwana się granica co Komisja Europejska może zrobić z krajem członkowskim. Pogłębia się bezczelność unijnych dyplomatów skorych do interwencji w kompetencje państw narodowych. Pozbawienie ich decydowania o tym komu chcą udzielić azyl jest tego dobitnym dowodem.

Na skutek podpisanego przez Lecha Kaczyńskiego Traktatu Lizbońskiego można teraz zrobić z nami wszystko, a politycy opowiadający, że jesteśmy nadal suwerennym krajem, albo nie rozumieją co się dzieje na naszych oczach. jest coś takiego jak albo po prostu kłamią. Nie ma czegoś takiego jak częściowe pozbawienie suwerenności tak jak nie ma częściowej wolności. Konsekwencją tych decyzji może być niestety przymusowa islamizacja Polski.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl